

Świetlice na pokaz

Dopiero niedawno rozpoczął się nowy rok w świetlicach środowiskowych prowadzonych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Dębicy a już zobaczyć ich funkcjonowanie przyjechała wycieczka z powiatu jasielskiego. – To, co zobaczyliśmy jest imponujące. Mam nadzieję, że dębiczanie doceniają, to, co się tutaj robi – powiedziała nam Zofia Ulanecka z Zespołu Szkół w Kołaczycach.

Odwiedzić dębickie świetlice oraz podpatrzeć ich funkcjonowanie przyjechała 45 osobowa dzieci z klas od 3 do 5 ze swoimi wychowawcami. Zobaczyły dwie świetlice na Kraszewskiego i na osiedlu Matejki. W obu niemal natychmiast zaprzyjaźniły się ze swoimi rówieśnikami z Dębicy. Zmierzyły się w grach komputerowych, przy stole bilardowym i ... na rękę. W tej ostatniej konkurencji Żaneta ze świetlicy przy ul. Kraszewskiego pokonała nie tylko dziewczyny, ale także chłopców.

Zofia Ulanecka jest nauczycielem i była jednocześnie koordynatorem projektu świetlicy socjoterapeutycznej przy szkole, w której uczy matematyki. – Świetlica cieszyła się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Przychodziło do niej tygodniowo od 80 do 150 dzieci od III klasy szkoły podstawowej do III klasy gimnazjum. Niestety, unijnych pieniędzy starczyło nam jedynie na rok. Nie znaleźliśmy innego lokalu, nie znaleźliśmy pieniędzy. Zabrakło nam także doświadczenia w prowadzeniu takich placówek. Wiem, że dębicki MOPS poradził sobie z tymi problemami. Dlatego chcieliśmy zobaczyć, jak im się to udało – wyjaśnia cel swojej wizyty w Dębicy Zofia Ulanecka.

Pierwsza świetlica socjoterapeutyczna powstała w Dębicy na osiedlu Matejki 2.5 roku temu. Kolejne dwie na Sienkiewicza i Kraszewskiego rok po niej. Wszystkie funkcjonowały w oparciu o unijne pieniądze. Z końcem czerwca program się zakończył, ale nie zakończyło się funkcjonowanie świetlic. – Nie mogliśmy na to pozwolić, aby nasza młodzież nie miała gdzie się podziąć. Musieliśmy znaleźć pieniądze i znaleźliśmy w naszym budżecie. Teraz prowadzi je, także finansowo MOPS – wyjaśnia Małgorzata Kędzior, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębicy.

- Celem naszych świetlic jest przede wszystkim zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży – kontynuuje Małgorzata Kędzior. – W naszych świetlicach dzieci mają możliwość wspólnego odrabiania lekcji pod okiem wychowawcy lub wolontariusza. Dzieci mające problemy z opanowaniem danego materiału i trudno uczące się mogą także liczyć na pomoc. Świetlice są wyposażone w komputery z dostępem do Internetu. Fachową pomoc w tym zakresie świadczy informatyk. Jest bilard, sala gimnastyczna, różnego rodzaju pracownie. Staramy się, aby dzieci na świetlicach obchodziły swoje urodziny. Organizujemy im także inne imprezy okolicznościowe, jak dzień matki, babci, dziadka, dzień dziecka. Naprawdę trudno w skrócie opowiedzieć, co dzieje w się w naszych świetlicach środowiskowych.

- Szukałam w całym województwie podkarpackim wzorca świetlic. Trafiłam na Dębicę i był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę. Jest to fantastyczny wzorzec do naśladowania. Bardzo zadowolone dzieci, doskonałe wyposażenie i świetna kadra wychowawców i do tego jeszcze wspaniały klimat wokół świetlic – mówi z autentycznym uznaniem Zofia Ulanecka.

Dodaje przy tym, że także w Kołaczycach jest potrzeba takiej świetlicy. Świadczyć o tym może fakt dużego zainteresowania poprzednią świetlicą. – Mam nadzieję, że i nam uda się wykorzystać doświadczenia dębickie. Przenieść je na nasz grunt i na powrót kiedyś powołać świetlicę socjoterapeutyczną. Może nie tak okazała, jak w Dębicy, ale na pewno też bardzo potrzebną.

Wszędzie są dzieci, które potrzebują pomocy, wsparcia i ciepła. Nie zawsze dom jest w stanie im to zapewnić – kończy nauczycielka z Kołaczyc. (aj)
